

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XVI 2017 nr 1 (30) s. 146-161

Ks. ADAM KUBASIK

ŻYCIE WIECZNE Z BOGIEM JAKO SENS ISTNIENIA CZŁOWIEKA W NAUCZANIU CERKWI GRECKOKATOLICKIEJ W ŚWIETLE LISTÓW PASTERSKICH METROPOLITY ANDRZEJA SZEPTYCKIEGO I BP. HRYHORYJA CHOMYSZYNA

Na temat metropolity Andrzeja Szeptyckiego i bp. Hryhoryja Chomyszyna uka-
zało się wiele publikacji. Wszystkie one jednak dotyczą ich działalności o charak-
terze społeczno-politycznym. Można by odnieść wrażenie, że nie zajmowali się
sprawami duszpasterskimi. W rzeczywistości głównym polem ich działania była
troska o zbawienie wiernych.

Aby poznać naukę metropolity Szeptyckiego na temat życia wiecznego, trze-
ba przeczytać wiele jego listów. Nie pozostawił bowiem opracowania, w którym
przedstawiłby całość nauczania Cerkwi na temat rzeczy ostatecznych człowieka.
Natomiast bp Hryhoryj Chomyszyn istotę życia wiecznego zawarł w liście paster-
skim *O Królestwie Bożym na ziemi*. Zawarte w nim przesłanie, uzupełnione kilko-
ma innymi listami, ukazuje pełnię nauki Cerkwi na temat istoty życia zbawionych
w niebie.

* Adam Kubasik – kapłan diecezji gliwickiej, doktor nauk teologicznych, absolwent Papieskie-
go Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: akubasik@poczta.onet.pl.

1. POWOŁANIE CZŁOWIEKA DO ŻYCIA WIECZNEGO Z BOGIEM W NAUCZANIU METROPOLITY SZEPTYCKIEGO

a. Śmierć jako najważniejsza chwila w życiu człowieka

Metropolita Andrzej Szeptycki od samego początku swej biskupiej posługi zaangażował się na rzecz dobra ukraińskiego narodu. Wsparł swym autorytetem powstałą w 1918 r. Ukraińską Republikę Ludową¹. Był członkiem Ukraińskiej Rady Narodowej, która w 1918 r. powołała do istnienia Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową². Wspierał swój naród w czasie bolszewickiej okupacji Małopolski Wschodniej podczas II wojny światowej. Nigdy jednak nie zapomniał, że jego najważniejszym zadaniem jest troska o wieczne zbawienie swoich wiernych³.

Szeptycki nie pozostawił po sobie wielkich dzieł teologicznych. Pisał to, co nakazywał jego cerkiewny urząd. Tematyka jego listów pasterskich wiązała się zawsze z wymogiem czasu⁴. Omawiał w nich prawdy wiary, znaczenie sakramentów świętych czy istotę Cerkwi greckokatolickiej⁵. Dlatego przypominał, że prędzej czy później każdy człowiek umrze i stanie przed trybunałem Najwyższego Sędziego⁶. Potem nastąpi niekończąca się wieczność⁷.

Metropolita uczył, że śmierć to najważniejsza chwila w życiu człowieka, ponieważ wówczas decyduje się jego wieczność. Nie znamy dnia ani godziny odejścia z tego świata. Wiemy jedynie, że śmierć przyjdzie niespodzianie, dlatego musimy być na nią zawsze przygotowani. Śmierć w stanie łaski uświęcającej to początek szczęścia wiecznego. Kto natomiast umrze w grzechu śmiertelnym, będzie skazany na karę ognia wiecznego w piekle⁸. Dlatego pamięć o śmierci – tłumaczył Szeptycki – jest dla chrześcijanina czymś bardzo ważnym. Dzięki temu wola człowieka może podjąć decyzje, które dotychczas były dla niej pozbawione sensu. W innym

¹ J. NAGÓRSKI. *Metropolita Szeptycki w latach 1939-1941*. „Orzeł Biały” 5:1945 nr 6 s. 6-8.

² A. KUBASIK. *Arcybiskupa Andrzeja Szeptyckiego wizja ukraińskiego narodu, państwa i Cerkwi*. Lwów – Kraków 1999 s. 87-90.

³ W. POLISZCZUK. *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*. T. 2: *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920-1999*. Toronto 2000 s. 12-13.

⁴ В. Лаба. *Заслуги митрополита Андрія перед українською богословською наукою*. W: *Про великого митрополита Андрія*. Yorkton, Sask s. 71.

⁵ *Перше слово пастиря*. (Пастирський лист до вірних Станіславівської Єпархії, даний у дні св. Пророка Ілії, 1899 р.). W: *Твори Слуги Божого Митрополита Андрія Шептицького – пастирські листи (2 VIII 1899 р.-7 IX 1901 р.)*. Т. 1. Wyd. А. Вазилевич. Toronto 1965 s. 1-3.

⁶ *Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри*. 1901. W: *Митрополит Андрей Шептицький. Документи і матеріали 1899-1944*. Т. 1: *Пастирські Послання 1899-1914*. Ред. М. Гринчишин. Львів 2007 s. 352.

⁷ *До духовенства і вірних*. (Про тих, що на Пасху не приступили до св. Причастя і сповідалися. 3 XI 1937 г. W: *Митрополит Андрей Шептицький. Твори-Орега (морально-пасторальні)*. Рим 1983 s. 320-321.

⁸ *Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри* s. 352-353.

świetle przedstawiają się wówczas doczesne, przemijające ziemskie wartości. Człowiek zaczyna rozumieć kruchość ziemskiego istnienia i odczuwa potrzebę chrześcijańskiego życia⁹.

b. Nieśmiertelność ludzkiej duszy

Aby wytłumaczyć wiernym, że wraz z doczesną śmiercią ciała ludzkiego nie kończy się życie człowieka, Szeptycki podkreślał, że zgodnie z Bożym objawieniem dusza ludzka jest nieśmiertelna. Przestrzegał, że życie na tym świecie jest tylko chwilą naszego istnienia. Cóż przyjdzie człowiekowi z tego, że przez jedną chwilę będzie bogaty, szczęśliwy i potężny, a na wieki będzie pozbawiony szczęścia? Czy można być bardziej nieszczęśliwym niż człowiek, który pamięta tylko o dniu dzisiejszym, a zapomina o tym, że gdy wieczorem zaśnie, może się już nie obudzić¹⁰?

Ludzka dusza – podkreślał władzyka – to bezmierny ocean, w głębi którego odbija się obraz Trójcy Przenajświętszej. W kryształowej czystości i niewinności ludzka ręka z pomocą Ducha Świętego tworzy najcudowniejszy z wszystkich tworów – Boże podobieństwo, czyli powtarza wielkość, piękno, nieskończone dobro i chwałę Stwórcy¹¹. Dusza ludzka jest tak wielkim dobrem, że Jezus Chrystus oddał za nią życie. Gotów był dla jednej duszy przyjąć cierpienie i śmierć. Jest ona bardziej wartościowa niż największe skarby ziemi. Jest dobrem, skarbem prawie nieskończonym. Sama natura duszy, duchowego jestestwa, jest czymś nieskończenie większym od całej materialnej natury¹².

Nieśmiertelnej duszy człowieka – uczył arcybiskup Lwowa – Stwórca dał rozum i wolną wolę, przez co uczynił nas podobnymi do siebie. Dlatego jesteśmy zobowiązani miłować Go i poznawać na tyle, na ile może On być poznany przez stworzenie¹³.

c. Łaska Boża do zbawienia koniecznie potrzebna

Ukraiński władzyka uczył, że łaska Boża jest koniecznie potrzebna do zbawienia i każdego dzieła, które może przynieść zasługę przed Bogiem. Bez niej człowiek nie może nic uczynić. Dzięki łasce Bożej, którą otrzymujemy szczególnie przez sakramenty święte, stajemy się dziećmi Bożymi. Daje ona duszom nadprzyrodzone

⁹ *Християнська праведність*. 1935. W: *Твори (аскетично-моральні)*. Rzym 1978 s. 129.

¹⁰ *До духовенства і вірних* s. 320-321.

¹¹ *Послання на піст до священників і народу*. 1939. W: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори-Опера* s. 441.

¹² *Tamże* s. 397-398.

¹³ *Boża Mądrość*. 1932. W: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Pisma wybrane*. Red. M. Szeptycka, M. Skórka. Kraków 2000 s. 229.

piękno, które czyni nas miłymi Bogu. Za jej sprawą Bóg wysłuchuje naszych modlitw. Każde dobre dzieło czynione w stanie łaski Bożej zasługuje na nagrodę¹⁴.

Łaska Boża – tłumaczył Szeptycki – jest darem Bożym, który otrzymaliśmy za zasługi Jezusa Chrystusa. Możemy ją sobie wyprosić pokorną modlitwą. Jednak o własnych siłach, bez Bożej pomocy, nie możemy na nią zasłużyć, ani do niej dojść. To dar nadprzyrodzony, który przewyższa siły człowieka. Dzięki niej stajemy się uczestnikami Bożej natury¹⁵. Dlatego – uczył ukraiński hierarcha – musimy dbać, aby zawsze żyć w stanie łaski uświęcającej, która jest najdroższym i najcenniejszym darem Bożym, nabytym przez Jezusa Chrystusa jego męczeńską śmiercią. Łaska Boża – podkreślał – daje życie nadprzyrodzone i strzeże przed wiecznym potępieniem. Kto jest w stanie łaski uświęcającej, staje się dziedzicem królestwa Bożego. Wszystko poza tym królestwem i łaską Bożą pozbawione jest jakiegokolwiek wartości¹⁶.

Kto umiera w łasce Bożej – uczył władca – będzie żył wiecznie w niebie. Łaska uświęcająca to życie, które nie kończy się ze śmiercią ciała, ale trwa po wszystkie wieki i staje się dla duszy nieustannym błogosławieństwem oraz niekończącą się radością w niebie. W nauczaniu Szeptyckiego na temat łaski Bożej brak wyraźnego rozróżnienia łaski uświęcającej i łaski uczynkowej. Jest tylko poprawne teologicznie twierdzenie, że łaska Boża jest potrzebna do zbawienia i każdego dobrego czynu. Należałoby jednak wyjaśnić, że łaska Boża obecna w duszy człowieka ochrzczonego, która jest potrzebna do zbawienia, to łaska uświęcająca. Natomiast łaska Boża, która służy do nawrócenia, dobrych uczynków i wzrastania w świętości, to łaska uczynkowa¹⁷.

d. Grzech jako przeszkoda na drodze do zbawienia

Metropolita Szeptycki przestrzegał, że grzech ciężki jest największym wrogiem ludzkiej duszy¹⁸. Przez niego dusza traci możliwość życia w niebie¹⁹. Choroba duszy – tłumaczył – jest o wiele bardziej niebezpieczna niż choroba ciała. Ciało człowieka umrze bez względu na leczenie i dostęp do lekarstw. Od zdrowia duszy natomiast zależy życie wieczne. Jeżeli w chwili śmierci człowiek posiada choć jeden nieodpuszczony grzech ciężki, będzie na zawsze potępiony. Grzesznik pozbawiony

¹⁴ Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри s. 359.

¹⁵ Тамże s. 350-351.

¹⁶ Пастирське послання митрополита Андрія до вірних На Великий піст. 21 III 1909. W: Митрополит Андрей Шептицький. Т. 1 s. 706-708.

¹⁷ Тамże s. 707.

¹⁸ Пастирське послання митрополита Андрія Пам'ятка для руських робітників в Німеччині, Франції, Сполучених Державах, Канаді, Бразилії і Аргентині. Listopad 1911-marzec 1912. W: Митрополит Андрей Шептицький. Т. 1 s. 792-793.

¹⁹ Пастирське послання митрополита Андрія до вірних На Великий піст s. 711-712.

jest życia, które wypływa z łaski Bożej, dlatego nie dociera do niego światło niebieskie. Grzech – uczył Szeptycki – oślepia człowieka i dlatego nie widzi on nadprzyrodzonego światła. Łamanie Bożych przykazań jest więc największą głupotą, jakiej dopuszcza się człowiek. Nikt bowiem rozumny nie czyni czegoś, co mu szkodzi i prowadzi do śmierci wiecznej²⁰.

Metropolita przypominał, że według Pisma Świętego przez grzech ciężki człowiek wpada w niewolę diabła. Gdy postępuje zgodnie z wolą Bożą, kroczy drogą wolności. Zniewolenie to ma źródło w kłamstwie, jakim posługuje się szatan. Im gorliwiej człowiek służy diabłu, tym bardziej jest przekonany, że fałsz, jaki podsuwa diabeł, jest prawdą. Niewola grzechu może być tak straszliwa – przestrzegali ukraiński hierarcha – że zmusza grzesznika do popełniania coraz większych grzechów. W ten sposób coraz bardziej grzęźnie on w oszustwie władcy ciemności²¹. Grzech ciężki – uczył metropolita – tak bardzo oddala od Boga i zrywa z nim więź, że człowiek nie potrafi już do Niego wrócić. Potrzebuje specjalnej pomocy z nieba, aby na nowo nawiązać synowskie relacje ze Stwórcą²². Popełniając grzech ciężki – przestrzegali Szeptycki – człowiek traci przywilej dziecięstwa Bożego. Pan Bóg nie udziela mu już swej łaski i błogosławieństwa. Tym samym grzesznik traci wszelkie prawo do królestwa Bożego²³.

e. Droga do królestwa niebieskiego

Kto chce wejść do królestwa Bożego – uczył metropolita – musi postępować zgodnie z zasadami świętej wiary²⁴, która jest przewodnikiem chrześcijanina w jego ziemskiej wędrówce do domu Ojca Niebieskiego. Bez wiary, czyli nauki, jaką Chrystus przyniósł z nieba na świat, nikt nie osiągnąłby wiecznego zbawienia. Człowiek sam z siebie nie wie, co czynić, aby wejść do nieba. Może mu to wytłumaczyć jedynie Jezus Chrystus. Rozum i sumienie, które posiada człowiek, nie wystarczą, aby mógł bezpiecznie zmierzać szlakiem prowadzącym do wieczności. Ludzki rozum nie potrafi własną mocą dobrze poznać Boga i Jego świętej woli. Nie wie więc, co czynić, aby spodobać się Stwórcy i zasłużyć na wieczną nagrodę. Majestat Boga

²⁰ *Послання на піст до священиків і народу* s. 433-440.

²¹ *Там же* s. 441-444.

²² *Там же* s. 447-449.

²³ *Про покаяння. (Пастирський лист до вірних своїх епархій)*. 3 III 1901. W: *Твори Слуги Божого* s. 223.

²⁴ *Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри* s. 350-354.

nieskończenie przewyższa siłę rozumu człowieka²⁵. Dlatego nie ma na świecie nauki lepszej od tej objawionej przez Syna Bożego²⁶.

Władyka tłumaczył, że droga prowadząca do nieba jest wąska, ciernista i kamienista. To droga pracy i obowiązków²⁷. Niewielu ludziom uda się przejść przez życie bez popełnienia grzechu. Prawie wszyscy tracą łaskę Bożą i popadają w grzechy. Schodzą z drogi niewinności i muszą wejść na drogę pokuty²⁸. Szeptycki wzywał swoich wiernych, aby często przystępowali do spowiedzi świętej. Przypominał, że sakrament pokuty został ustanowiony przez Chrystusa, aby pojednać z Bogiem ludzi, którzy przez grzech od niego odeszli²⁹. Dlatego każdy chrześcijanin musi przystępować do spowiedzi. Szczególnie ci, którzy mieli nieszczęście wpaść w grzech ciężki i każdego dnia narażeni są na wieczne potępienie³⁰. Gdy człowiek popadnie w grzech, winien szukać lekarstwa u Zbawiciela, który dał swojej Cerkwi władzę odpuszczania grzechów. Dzięki temu darowi z nieba dusza przechodzi cudowną przemianę i z ciemności Bożego gniewu zmierza do światła Bożej łaski³¹.

f. Sąd Boży nad człowiekiem

Szeptycki rozróżniał sąd szczegółowy i sąd ostateczny. Uczył, że zaraz po śmierci Najwyższy Sędzia odda każdemu według zasług: sprawiedliwym nagrodę, grzesznikom karę. Nie pozostawił jednak dogłębnych rozważań na temat sądu szczegółowego. Również niewiele miejsca poświęcił tematyce sądu ostatecznego. Wskazał jedynie, że na końcu świata głosy trąb archaniołów wezwą wszystkich ludzi na sąd ostateczny. Wówczas też nastąpi zmartwychwstanie ciał³².

Władyka uczył, że każdy będzie musiał zdać przed Jezusem Chrystusem relację ze swego życia. Odpowiemy za każdy czyn, myśl i słowo. Nic nie ukryje się

²⁵ *Правдива віра. (Пастирський лист до вірних на Буковині станиславівської єпархії. 1900 р.)*. W: *Твори Слуги Божого* s. 52-54.

²⁶ *Пастирське послання митрополита Андрія Шептицького та ін. єпископів до народу О виборах до парламента*. Стусzeń 1907. W: *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і Діяльність. Документи і матеріали 1899-1944*. Т. 2: *Церква і суспільне питання*. К. 1: *Пастирське вчення та діяльність*. Ред. А. Кравчук. Львів 1998 s. 402.

²⁷ *Правдива віра* s. 52.

²⁸ *Пастирське послання митрополита Андрія до духовенства і вірних. Поясненне обрядів при посвященню церкви*. 1901. W: *Митрополит Андрей Шептицький*. Т. 1 s. 300.

²⁹ *Християнська праведність* s. 210-211.

³⁰ *Послання до духовенства і народу. Поклик до покаяння*. 1943. W: *Письма-послання митрополита Андрія Шептицького з часів німецької окупації*. Ч. 2. Wyd. М. Гринчишин. Yorkton, Sask 1969 s. 297-298.

³¹ *Tamże* s. 300-312.

³² *Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри* s. 352.

przed sprawiedliwym sędzią. Będziemy musieli wytłumaczyć się z tego, czy dobrze wykorzystaliśmy łaskę, jaką obdarował nas Bóg³³.

Powołując się na tekst Ewangelii św. Mateusza (Mt 25,31-46), podkreślał, że w czasie sądu ostatecznego będziemy rozliczeni z miłości, jaką darzyliśmy innych ludzi. Ci, którzy pomagali bliźnim, obejmą w posiadanie królestwo niebieskie, ci natomiast, którzy nie okazali serca będącym w potrzebie, zostaną skazani na wieczne potępienie³⁴.

Straszną jest rzecz – przestrzegał metropolita – być wrzuconym w ogień piekielny i na zawsze być wykluczonym ze szczęścia błogosławionych w niebie³⁵.

g. Niebo jako miejsce przebywania zbawionych

Niebo Szeptycki przedstawiał jako miejsce wiecznej radości, rozkoszy i szczęścia. Tam święci oglądają Boga i jego niekończoną chwałę. Widzą go takim, jakim jest³⁶, jednak odpowiednio do stopnia zasług³⁷.

Nikt ze śmiertelnych ludzi – tłumaczył władcyka – nie widział jeszcze Boga takim, jakim jest sam w sobie. Gdyby spadła z naszych oczu zasłona, która zakrywa przed nami oblicze Boga, to dusza na widok Jego piękna i dobra zapalałaby taką miłością do Niego, że zaraz wzleciałaby w niebo. Nie chciałaby już żyć na tym świecie i porzuciłaby ciało, aby raz na zawsze połączyć się ze Stwórcą. Dobroci Bożej – wskazywał ukraiński władcyka – ani święci, ani aniołowie nie są w stanie wyrazić słowami. Nawet gdyby powiedzieli wszystko, co mogliby wiedzieć o tej Bożej dobroci, to i tak nie wyjaśniliby tego, co rzeczywiście widzą.

Święci i aniołowie w niebie widzą Bożą naturę, ale Jego wspaniałości swoim rozumem i sercem objąć nie mogą. Przewyższa to ich możliwości zrozumienia. Przed ich oczami zawsze jest ukryte coś z głębin Jego nieskończonego majestatu. Oglądanie Boga napełnia ich takim szczęściem, że niczego bardziej nie pragną. Dobroci Bożej – tłumaczył metropolita – nie sposób wypowiedzieć, ani zobrazować. Tak jak malarz nie potrafi namalować słońca, tak nie sposób w pełni przedstawić Boga. Choćby nie wiadomo jak pięknie opowiadać o Bożej dobroci, to i tak nikt nie jest w stanie przedstawić wielkości Stwórcy. Bóg jest nieskończenie dobry

³³ *Пастирське послання митрополита Андрія до духовенства і вірних* s. 301.

³⁴ *Перше слово пастиря* s. 9-10.

³⁵ *Русинам осілим у Канаді*. 7 IX 1901. W: *Твори Слуги Божого* s. 265-266.

³⁶ *Пастирське послання митрополита Андрія Наша віра*. 18 I 1902. W: *Митрополит Андрей Шептицький*. Т. 1 s. 363.

³⁷ *Визнання віри*. 20 VI 1940. W: *Письма-послання* s. 204.

i piękny, a wszelkie piękno i dobro całego doczesnego świata i nieba są tylko dalekim, bladym odbłaskiem Jego świętej natury³⁸.

Radość świętych w niebie – wyjaśniał Szeptycki – jest pełna i doskonała. Można powiedzieć, że jest pełna nad wszelką miarę. Przywołuje tu słowa św. Pawła: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor 2,9). Wprawdzie każdy może mieć inną miarę tej radości, bo wieczna chwała i nagroda nie jest dla wszystkich równa. Jak gwiazda od gwiazdy, tak i sprawiedliwy różni się w chwale od sprawiedliwego. Ale każdy ma pełnię sobie odpowiednią, bo każdy doszedł do tego stopnia świętości i wiecznej nagrody, jaka była mu przeznaczona przez Bożą opatrzność. Nikt w niebie nie odczuwa pragnienia, które musiałby zaspokoić³⁹.

h. Czyściec

Nie każdy – wyjaśniał Szeptycki – kto umrze w stanie łaski uświęcającej, pójdzie wprost do nieba. Tylko czysta dusza, na której nie znajduje się nawet pył grzechu, wchodzi bezpośrednio do wiecznej chwały. Taką duszę może mieć jedynie człowiek, który nigdy, w najmniejszej nawet rzeczy, nie złamał Bożych przykazań czy też zmył grzechy łzami serca, nie pozostawiając po nich najmniejszego nawet śladu. Rzadko jednak zdarza się, że ktoś nie splami swej duszy grzechami. Dlatego gdy człowiek umrze w stanie łaski uświęcającej, ale ma jakieś nieodpokutowane grzechy i niespłacone długi kar doczesnych, nie może bezpośrednio wejść do nieba. Musi wpięrow oczyścić duszę z każdej plamy, aby w ten sposób zapłacić Bożej sprawiedliwości za wszystkie swoje nieodpokutowane winy. Miejscem, w którym oczyszczają się dusze sprawiedliwych, jest czyściec. Jest to miejsce kar i mąk doczesnych. Te kary dusza musi odcierpieć jako konsekwencje grzechów ciężkich i lekkich⁴⁰. Do czyścica idą te dusze, które ciężko odpokutowały swoje grzechy, ale nie odbyły jeszcze kary za nie. Mało który grzesznik jest w stanie wzbudzić tak serdeczny i gorący żal za grzechy, aby Bóg za jego łzy odpuścił całą karę. Zwyczajnie bywa tak, że doczesna kara, jaką człowiek musi odbyć, wraz z każdym dniem jest większa⁴¹.

Dusze odbywające karę w czyścicu – tłumaczył ukraiński hierarcha – nie mogą w żaden sposób ulżyć swemu cierpieniu. Nie mogą swoimi własnymi czynami ani powiększyć łaski, ani zmniejszyć kary. Mogą jedynie cierpieć. Wraz z godziną śmierci minął dla nich czas zasługującej pokuty, a nastał czas sprawiedliwości

³⁸ *Найбільша заповідь. Пастирський лист до духовенства і вірних станіславівської єпархії*. 1901. W: *Твори Слуги Божого* s. 133-135.

³⁹ *Християнська праведність* s. 280.

⁴⁰ *Пастирське послання митрополита Андрія до вірних Правди Віри* s. 352-353.

⁴¹ *Про губілей*. 21 VI 1901. W: *Твори Слуги Божого* s. 245.

i cierpienia. Z dogmatu o świętych obcowaniu wynika jednak – uczył metropolita – że cierpiącym w czyścicu przynoszą pomoc nasze modlitwy⁴². Dlatego gdy umrze ktoś z naszych bliskich, przez długie lata modlimy się w jego intencji⁴³. Można w ten sposób uwolnić duszę z czyścica i otworzyć przed nią bramy nieba. Każda modlitwa, ofiara i jałmużna, a w szczególności Eucharystia, może przynieść zmarłym pociechę w ich cierpieniu, gdyż Bóg przyjmuje nasze ofiary i modlitwy wstawiennicze⁴⁴. Władyka przypominał, że ludzie żyjący na ziemi mogą uzyskać odpuszczenie kar doczesnych dla dusz czyścicowych za sprawą odpustów. Podkreślał, że Cerkiew ma władzę odpuszczania kar doczesnych, które grzesznicy odpokutowują w czyścicu. Po odpokutowaniu win dusza zostanie przyjęta do nieba i dopuszczona do oglądania Boga⁴⁵.

i. Limbo

Metropolita Szeptycki przywiązywał dużą wagę do chrztu dzieci. Wskazywał, że gdy człowiek przychodzi na świat, nie ma łaski uświęcającej, rodzi się w grzechu i gniewie Bożym. Ten grzech zaciera się w duszy, dopiero gdy dziecko chrzci się wodą i wzywa Trójcę Świętą. Dziecko, które umarło bez sakramentu chrztu – uczył władyka – przepadło na wieki. Nigdy nie może dostać się do królestwa Bożego. Idzie do podziemia, gdzie wprawdzie nie cierpi, jak grzesznicy za swoje grzechy w piekle, ale nigdy nie osiągnie szczęścia oglądania Bożego oblicza i Jego chwały⁴⁶.

Ucząc o podziemiu jako miejscu, do którego idą dzieci, które zmarły bez chrztu świętego, metropolita nawiązywał do teorii „limbo”. W miejscu tym mają na zawsze przebywać także dusze sprawiedliwych pogan.

Koncepcja ta nigdy nie należała do oficjalnej nauki Kościoła. Była ona w niełasce jako teologicznie wątpliwa. Dziwić więc może nawiązywanie Szeptyckiego do tej koncepcji i przedstawianie jej jako prawdy wiary, niemal dogmatu. Ktoś niezbyt dobrze rozeznany w teologii po przeczytaniu nauki metropolity na temat ostatecznych rzeczy człowieka, mógłby dojść do wniosku, że Kościół katolicki za dogmat wiary uznaje nie tylko istnienie nieba i ziemi, ale także limba. Tymczasem dogmatem wiary jest tylko rzeczywistość nieba i piekła. Limbo natomiast jest tylko teorią⁴⁷.

⁴² Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри s. 352-353.

⁴³ Про губілей s. 245.

⁴⁴ Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри s. 353-354.

⁴⁵ Пастирське послання митрополита Андрея Наша віра s. 364.

⁴⁶ Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри s. 334.

⁴⁷ *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność 2000 lat nadziei*. Red. H. Witczyk. Kielce 2000 s. 402.

j. Piekło

Piekło – uczył Szeptycki – to miejsce wiecznych mąk przygotowane dla diabła i jego sług. Przebywać tam będą dusze ludzi, którzy w niełasce odeszli z tego świata. Kto zmarł w stanie grzechu ciężkiego – przestrzegał władcyka – ten będzie skazany na ogień wieczny w piekle⁴⁸. Straszna jest rzeczą być wykluczonym z uczestnictwa w szczęściu błogosławionych i zostać wtrąconym w ogień piekielny. Przed tak straszną karą – podkreślał Szeptycki – ścina się krew w żyłach, a serce kurczy się ze strachu. Wystarczy jeden nieodpokutowany grzech ciężki, aby przed grzesznikiem otwarły się wrota piekielne⁴⁹, skąd już nigdy się nie wydostanie⁵⁰. Grzechem ciężkim może być czyn, słowo, a nawet myśl, które dla ludzi często nie są żadnym przewinieniem⁵¹. Kto pójdzie do piekła, będzie na wieczne czasy odrzucony przez Boga. Stan ten można nazwać śmiercią duszy, po której nie ma już zmartwychwstania, czyli powrotu do Boga⁵².

2. POWOŁANIE CZŁOWIEKA DO ŻYCIA WIECZNEGO Z BOGIEM W NAUCZANIU BP. HRYHORYJA CHOMYSZYNA

a. Wiara jako fundament zbawienia

Czas duszpasterskiej posługi biskupa stanisławowskiego Hryhoryja Chomyszyna przypadł na okres dwóch światowych wojen oraz skomplikowanych stosunków polsko-ukraińskich. Hierarcha stanisławowski był przeciwnikiem rozwijającego się ukraińskiego nacjonalizmu⁵³. Dążył do pojednania narodu polskiego i ukraińskiego⁵⁴. Za swoją heroiczną postawę w służbie Cerkwi greckokatolickiej został zamordowany przez NKWD w więzieniu w Kijowie w grudniu 1945 r.⁵⁵ Bp Chomyszyn nigdy jednak nie zapomniał, że jego najważniejszym obowiązkiem jest troska o wieczne zbawienie swoich wiernych.

Z niepokojem dostrzegał niebezpieczeństwo utraty wiary w narodzie ukraińskim. Mimo że nie mówimy tu jeszcze o jawnym ateizmie, to jednak w codziennym

⁴⁸ *Пастирське послання митрополита Андрея до вірних Правди Віри* s. 352.

⁴⁹ *Русинам осілим у Канаді* s. 265.

⁵⁰ *Пастирське послання митрополита Андрея Наша віра* s. 364.

⁵¹ *Там же* s. 365.

⁵² *Заклик до покаяння у Великий Піст*. 1938. W: *Митрополит Андрей Шенцицький, Твори-Опера* s. 375.

⁵³ B. HEYDENKORN. *Polityczna działalność metropolity Szeptyckiego*. „Zeszyty Historyczne” 1985 z. 72. s. 109-110; zob. I. ŁUBIEŃSKI. *Kościół greckokatolicki w województwach południowo-wschodnich*. Warszawa 1935 s. 18-19.

⁵⁴ A. KORMAN. *Piąte Przykazanie Boskie: Nie zabijaj. Nieukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939-1945*. Londyn 1990 s. 19.

⁵⁵ A. Баб'як. *Нові українські мученики ХХ ст.* Рим 2002 s. 113-114.

życiu widać było coraz większe wyobcowanie wiernych od Cerkwi i religii. W konsekwencji mogło to doprowadzić do odejścia narodu od Cerkwi⁵⁶.

Ordynariusz stanisławowski podkreślał, że nie wystarczy znać prawd wiary, aby uważać się za człowieka wierzącego. Trzeba także według nich żyć. Człowiek, który jasno rozumie zasady chrześcijańskiej wiary oraz zawsze i wszędzie kieruje się nimi, posiada ducha wiary. Łatwo go zauważyć, bo przejawia się w słowach, uczynkach i zachowaniu. Władyka podkreślał, że wiara jest nieocenionym skarbem i niewypowiedzianym dobrem. Przypominał, że Jezus Chrystus uczył, że dzięki modlitwie połączonej z wiarą możemy wybłagać u Boga wszystko, co jest nam potrzebne. Kto więc modli się i nie wątpi w moc Boga, a prosi o to, co nie sprzeciwia się świętości woli Bożej, może być pewien, że jego modlitwa będzie wysłuchana. Mocna wiara może czynić cuda. Żywa wiara wszędzie dostrzega obecność Boga i rękę Bożej opatrności⁵⁷. Jest podstawą wszelkiego nadprzyrodzonego życia. Przyczynia się do uswięcenia duszy i postępu w świętości aż do całkowitego ofiarowania się dla Boga i dla dobra bliźnich. Aby dojść do świętości, trzeba zwyciężyć swoje złe skłonności i żądze.

Świadoma wiara – podkreślał biskup stanisławowski – przedstawia nam straszliwe zło, jakim jest grzech. Przejmuje nas strachem przed ciężką karą sprawiedliwości Bożej. Dla człowieka przejętego duchem żywej wiary pojęcia takie, jak: Bóg, Jego sprawiedliwość, niezmierna wszechmoc, niebo, piekło, diabeł i jego złość nie są pustymi wyrazami, ale rzeczywistością, z którą trzeba się liczyć. Pojęcia te mają wpływ na jego szczęście doczesne i wieczne albo na jego wieczne potępienie⁵⁸.

Gorąca i żywa wiara – wskazywał Chomyszyn – podsyca gorące płomienie miłości Boga i bliźniego. Sprawiedliwe dusze, przejęte żywą i szczerą wiarą, całkowicie ofiarowały się na służbę Bogu i bliźnim. Duch wiary wywarł tak wielki wpływ na dusze ludzi sprawiedliwych, że zapomnieli o sobie i świętą miłością rozpaleni złożyli siebie w ofierze Bogu i dla dobra bliźnich.

Jaka jest potęga i siła żywej wiary – uczył ukraiński władyka – wskazuje nam św. Paweł, który w Liście do Hebrajczyków przedstawił sprawiedliwych Starego Testamentu, którzy swoim życiem rozślawili Boga. Stanisławowski hierarcha wskazał, że jeszcze większą wiarę mieli ludzie Nowego Testamentu. Apostołowie Chrystusa nie tylko żyli silną i żywą wiarą, ale głosili ją po całym świecie wśród największych trudów, niebezpieczeństw i prześladowań. W godzinie próby, wszyscy za wyjątkiem św. Jana Apostoła, ponieśli śmierć męczeńską za wiarę⁵⁹.

⁵⁶ *Послніє пастирське Хригорія Хомишина Єпископа Станіславівського до Духовенства і вірних своєї Єпархії о дусі віри*. Станіславів 1913 s. 24-25.

⁵⁷ *Tamże* s. 8-11.

⁵⁸ *Tamże* s. 12.

⁵⁹ *Tamże* s. 17-18.

Siła prawdziwej wiary – podkreślał Chomyszyn – nigdy nie słabnie. Trzeba tylko szczerze przyjąć prawdy wiary i według nich żyć. Nic wówczas nie powstrzyma człowieka przed wypełnieniem woli Bożej⁶⁰.

b. Łaska uświęcająca

Biskup stanisławowski uczył, że dzięki łasce uświęcającej stajemy się dziećmi Bożymi, uczestnikami Bożej natury. Bez łaski Bożej dusza jest martwa, podobnie jak ciało martwe jest bez duszy. Łaska uświęcająca – tłumaczył Chomyszyn – jest czymś tak niezwykłym, że niczego w świecie nie da się z nią porównać. Dusza w stanie łaski uświęcającej błyszczy jaśniej niż słońce i jest piękniejsza od gwiazd niebieskich. Bez niej nikt nie wejdzie do królestwa niebieskiego. Kto jest pozbawiony łaski uświęcającej, nie może oglądać Boga⁶¹. Aby otrzymać łaskę Bożą – uczył władcyka – trzeba wykonać uczynki godne pokuty: modlitwę, post i jałmużnę⁶². Gdy człowiek znajduje się w stanie łaski uświęcającej, wtedy najmniejszy uczynek staje się dla niego zasługą nadprzyrodzoną⁶³.

c. Fundamentalne decyzje człowieka. Droga świętości albo droga grzechu

Bp Chomyszyn uczył, że Bóg ustanowił w świecie porządek, który musi być przez ludzi przestrzegany. Wszystko, zarówno rzeczy widzialne i niewidzialne, ma wyznaczony przez Boga cel. Każda chwila w życiu człowieka jest oznaczona. Najmniejsza jego myśl jest przewidziana przez Boga i wzięta w rachubę Jego planów. Wszystkie uczynki człowieka, wielkie i nieznaczne, wszystkie czyny dobre i grzeszne, mają określoną przez Boga nagrodę albo karę. Dla każdego Stwórcy ustanowił granice świętości i zła. Jeżeli człowiek wybierze drogę uczciwego życia, to z każdym dniem będzie wypełniał miarę świętości. Każdy jego uczynek, choćby najmniejszy, przynajmniej mu zasług i dopełnia miarę jego uświęcenia. Gdy ją dopełni, kończy się jego ziemskie życie i otrzymuje wieczną nagrodę. Jeśli wybierze drogę grzechu, to i w tym przypadku Bóg wyznaczy granicę i miarę jego grzechów. Gdy dopełni się miara, waga i liczba grzechów, ustaje cierpliwość Boża, kończy się

⁶⁰ Там же s. 23-24.

⁶¹ Посланіє пастирске Григорія Хомишина Епископа Станиславівського до Духовенства і Вірних своєї Єпархії о Найсвятійшій Евхаристії. Станиславів 1912 s. 28-29.

⁶² Посланіє пастирске Григорія Хомишина Епископа Станиславівського до Духовенства і Вірних своєї Єпархії о покаянню і о милостини. Станиславів 1915 s. 11-12.

⁶³ Посліє пастирске Хригорія Хомишина о дусі віри s. 10.

czas miłosierdzia Bożego, a nastaje sąd Bożej sprawiedliwości. Bóg kładzie koniec nieczystej działalności grzesznika i wymierza zasłużoną karę wieczną⁶⁴.

Chomyszyn dziwił się głupocie i zaślepieniu ludzi, którzy nie liczą się z prawem Bożym. Przestrzegał, że ukryty jest przed nami koniec naszego życia. Nikt nie wie, kiedy dopełni się granica sprawiedliwości i grzechu. Nikt nie ma pewności, czy będzie zbawiony, czy potępiony. Nawet gdy ktoś kroczy drogą sprawiedliwości, nie wie, czy wytrwa w dobru aż do końca. Nikt też nie wie, czy należy do grona wybranych i przeznaczonych do nieba, czy też do przeklętych i odrzuconych. Władyka stanisławowski wzywał więc do nieustannego czuwania. Przypominał, że dusze sprawiedliwe, chociaż żyły w łasce Bożej, drżały na samą myśl o swoim sądzie. Zdawały bowiem sobie sprawę, że żaden człowiek nie wie, czy jest godny Bożej miłości, czy skazany na Jego gniew. Może się zdarzyć – ostrzegał Chomyszyn – że człowiek przez wiele lat żyjący sprawiedliwie popełni grzech, który wypełni miarę Bożej sprawiedliwości. Za ten jeden grzech może być odrzucony przez Stwórcę na wieki. Władyka przypomniał więc naukę św. Pawła, który napominał Filipian, aby ze strachem i drżeniem dbali o wieczne zbawienie (Flp 2,12). Ukraiński hierarcha ubolewał nad losem tych, którzy odrzucili Boga. Nie zdają sobie nawet sprawy – mówił – że jeżeli popełnią jeszcze jeden grzech, dopełnią miary swoich grzechów i zostaną wezwani przez Boga na sąd sprawiedliwości. Wtedy grzesznik przebudzi się, pozna całą prawdę o sobie, ale będzie już za późno.

Z drugiej jednak strony – uczył Chomyszyn – chociaż Bóg ukrył przed nami swoje postanowienia względem nas, to jednak w swym wielkim miłosierdziu ostrzega nas i napomina. Chce w ten sposób pokazać, że jeżeli kara spadnie na grzesznika, to nie z winy Boga, ale z winy niego samego⁶⁵.

d. Sąd ostateczny

W czasie sądu ostatecznego – wskazywał ukraiński hierarcha – na który Syn Człowieczy przyjdzie w pełni swojej chwały w towarzystwie świętych, aniołów, oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Zebranych po prawej stronie król powie, aby wzięli przygotowane dla nich królestwo. Sprawiedliwi, przejęci świętym strachem, radością i pokorą zapytają króla, czym zasłużyli na tak wielkie wyróżnienie. Widząc Jego majestat i potęgę, nie będą mogli zrozumieć Jego słów. Wówczas Chrystus wyjaśni im, że to nagroda za pomoc, jakiej mu

⁶⁴ *Послание пастирске Григория Хомишина Епископа Станиславівського до Духовенства і Вірних своєї Єпархії о сліпоті душевної*. Станиславів 1912 s. 5-6.

⁶⁵ *Tamże* s. 6-9.

udzieli, gdy był w potrzebie. Gdy zapytają, kiedy prosili ich o pomoc, odpowie, że cokolwiek uczynili innym ludziom, uczynili Jemu samemu⁶⁶.

Władyka przestrzegał jednocześnie, że ludzie obłudni zostaną skazani na wieczne potępienie w piekle. Przed nimi bramy nieba będą zamknięte. Choć byli powołani do szczęścia wiecznego, pójdą na zatracenie w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Zostaną ukarani w tak straszliwy sposób, ponieważ nie okazali miłosierdzia ludziom, którzy potrzebowali pomocy. Odrzucając ubogich, odrzucili Chrystusa.

Stanisławowski hierarcha uczył, że gdy potępieni usłyszą wyrok i jego przyczynę, ogarnie ich rozpacz. Będą próbowali usprawiedliwiać się i niemal podważą sprawiedliwość wyroku. Zapytają Jezusa, kiedy prosił ich o kawałek chleba czy też o kubek wody. Powiedzą, że przecież nigdy nie widzieli Go chorego czy w więzieniu. Chrystus jednak odpowie im, że kara jest jak najbardziej sprawiedliwa, bo zawsze wtedy, gdy odmówili pomocy chorym czy głodnym, to Jemu samemu pomocy odmówili⁶⁷.

e. Królestwo Boże

Bp Chomyszyn głosił, że królestwo Boże przewyższa swym dostojnością każde królestwo ziemskie. Jakie ono jest naprawdę, wiedzą jedynie ci, którzy królują z Chrystusem uwielbionym w niebie. Nie jest materialne, lecz nadprzyrodzone. Będzie trwało wiecznie. Jezus każe nam się modlić o przyjście tego królestwa. Jego wspaniałość, blask, dostojność i moc nie zależą od zgromadzonych skarbów czy też zewnętrznych honorów, lecz od wewnętrznego uświęcenia ludzkich dusz⁶⁸. Królowanie Chrystusa w ludzkiej duszy – tłumaczył Chomyszyn – zaczyna się z chwilą, gdy zasady Ewangelii zawładną na wskroś sercem człowieka i będą kierować jego myślami, uczuciami, pragnieniami, słowami i czynami. Serce człowieka jest wówczas niemal tronem, na którym zasiada Jezus Chrystus i staje się Panem jego duszy. Od tej chwili królestwo Boże istnieje we wnętrzu człowieka⁶⁹.

Władyka głosił, że w królestwie tym Chrystus nie będzie już bezradnym dzieckiem z Betlejem ani mężem boleści z Golgoty, lecz Królem najwyższej chwały. Niezliczone chóry anielskie, cherubini i serafini przez całą wieczność będą mu śpiewać hymny zwycięstwa i pieśni chwały. Widok chwalebny oblicza Chrystusa sprawi zbawionym niewypowiedzianą radość, a serce ich, rozum i wola będą

⁶⁶ *Послание пастирське Григорія Хомишина Єпископа Станіславівського до Духовенства і Вірних своєї Єпархії о покаянню і о милостини*. Станіславів 1915 s. 21-24.

⁶⁷ *Послание пастирське Григорія Хомишина Єпископа Станіславівського до Духовенства своєї Єпархії о царстві Божом на землі*. Станіславів 1913 s. 3-7.

⁶⁸ *Tamże* s. 3-9.

⁶⁹ *Tamże* s. 3-8.

całkowicie nasycone i zaspokojone miłością i wdzięcznością. W królestwie tym będzie panowało najwyższe szczęście i nienaruszony pokój. Sprawiedliwi, upojeni i niemal oszołomieni radością nie będą potrafili pojąć, że jest to ten sam Chrystus, którego oni wspomagali w czasie ziemskiego życia⁷⁰.

Chomyszyn uczył, że kto chce królować z Chrystusem w wieczności, musi uznać Go za swego Pana na ziemi. Kto świadomie i uparcie odrzuca przykazania Boże, ten traci prawo do życia wiecznego. Jeżeli chce być zbawiony, musi przyjąć Chrystusa do swego serca i postępować według Jego przykazań⁷¹.

Powołując się na słowa Chrystusa, władca wyjaśniał, że królestwo Boże nie pochodzi z tego świata. Nie jest jakąś lepszą formą ziemskiej monarchii. Zbawiciel poniżyłby się, gdyby sięgnął po wieniec królestwa ziemskiego. Ośmieszyłby się, gdyby opuścił swój królewski tron, a szukał zwykłego ziemskiego królestwa. Dlatego Jezus odrzucił wszelką sławę i blask doczesnej władzy⁷².

Chomyszyn wskazywał, że choć Jezus nie jest królem w ludzkim znaczeniu, to już tu, na ziemi, panuje, a królestwo jego znajduje się w ludzkich duszach. Chrystus nie przyszedł bowiem na ziemię, aby zwykłymi, ludzkimi metodami podbić narody i za pomocą siły nad nimi panować. Zbawiciel chce podporządkować sobie dusze ofiarą najświętszej miłości, która jest orężem silniejszym niż najpotężniejsza armia świata. Nie łamie wolnej woli człowieka, ale oddziałuje na nią swą najświętszą miłością. Dlatego Zbawiciel pragnie, aby dusza dobrowolnie z miłości do niego podporządkowała się jego królewskiej władzy. Chce, by człowiek zaakceptował prawa i zasady panujące w królestwie Bożym.

Królestwo Chrystusowe, które znajduje się w ludzkiej duszy, jest potężniejsze niż wszystkie państwa świata. Opanowuje całe życie człowieka. Błogosławiona jest dusza, w której króluje Zbawiciel. Staje się córką królewską. Piękno dusz Chrystusowych – uczył ukraiński hierarcha – zabłyśnie w pełni dopiero w niebie, gdzie zbawieni królują z uwielbionym Synem Bożym wraz ze zmartwychwstałymi ciałami. Tylko ten będzie królował z Chrystusem w niebie, u kogo w duszy Chrystus królował w czasie ziemskiego życia. Kto świadomie nie zezwała Zbawicielowi, aby panował w jego duszy, traci prawo do królestwa Bożego⁷³. W niebie wszyscy napawają się radością i szczęściem. Królestwo chwały to nasza ojczyzna. W niebie Chrystus objawia się takim, jakim jest, w najwyższej chwale i pozwala się widzieć twarzą w twarz⁷⁴.

⁷⁰ *Послнїє пастирске Хригория Хомишина о покаянню* s. 23-26.

⁷¹ *Послнїє пастирске Хригория Хомишина о царствї Божом* s. 13-15.

⁷² *Тамже* s. 3-5.

⁷³ *Тамже* s. 6-14.

⁷⁴ *Послнїє пастирске Хригория Хомишина о Найсвятїйшой Евхаристїи* s. 32.

ZAKOŃCZENIE

Wartość listów pasterskich obydwu hierarchów Cerkwi greckokatolickiej nie wynika z próby oryginalnego opracowania dogmatu o życiu wiecznym w niebie, lecz takiego sposobu przedstawienia tej prawdy wiary, że nawet niepiśmienni ludzie byli w stanie ją zrozumieć. Obydwaj dobrze pojmowali problemy swoich wiernych, dlatego listy pasterskie do nich kierowane odpowiadały ich aktualnym problemom. Miały także duże znaczenie dla inteligencji ukraińskiej. Służyły również katechistom, szczególnie z wiosek, do których rzadko dojeżdżał kapłan. Były źródłem informacji na temat oficjalnej nauki Cerkwi, także na temat ostatecznych rzeczy człowieka.

THE ETERNAL LIFE WITH GOD AS THE ESSENCE OF HUMAN EXISTENCE
IN THE TEACHING OF GREEK CATHOLIC CHURCH IN THE LIGHT
OF THE PASTORAL LETTERS OF METROPOLITAN ARCHBISHOP
ANDREY SHEPTYTSKY AND BISHOP HRYHORY KHOMYSHYN

S u m m a r y

Although the period of the pastoral service of Metropolitan Archbishop Andrey Sheptytsky's and bishop Hryhory Khomyshyn overlapped with the two world wars and complicated Polish-Ukrainian relations, they did not forget about the mission they were entrusted by God. The eternal salvation of their congregation was a goal above any earthly matters. "Sheptytsky did not write any theological treatises in which he would describe the meaning of life of all the redeemed in Heaven". However, he did caution the worshippers against mortal sins which separated people from the sanctifying grace. He reminded the people that if they died in the state of mortal sin, they would be doomed to eternal damnation. Khomyshyn, in his pastoral letter *On the Kingdom of Heaven on Earth*, presented his teachings about Heaven as a place of the ultimate happiness of angels and people. He taught that to enter the Kingdom of Heaven, one had to show charity to others, and that the Gates of Heaven closed against those who did not love other people.

Słowa kluczowe: życie wieczne, piekło, niebo, dusza ludzka, łaska Boża, grzech, królestwo niebieskie, sąd ostateczny, abp Andrzej Szeptycki, bp Hryhoryj Chomyshyn, Cerkiew greckokatolicka.

Key words: eternal life, hell, heaven, human soul, grace of God, sin, kingdom of heaven, the last judgment, archbishop Andrey Sheptytsky, bishop Hryhory Khomyshyn, Greek Catholic Church.